Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

BIULETYN KOWIEŃSKI

WILBI

WILEŃSKIE BIURO INFORMACYJNE (WILBI) ZAMKOWA 3—3.
Nr. Wilno, dnia 19 sierpnia 1932 r. 713.

Treść numeru:

I. ZAGADNIENIA POLITYKI ZAGRANICZNEJ.

III. ZAGADNIENIA POLITYKI WEWNĘTRZNEJ I ŻYCIE SPOŁECZNE.

Kronika.

---§---

I. ZAGADNIENIA POLITYKI ZAGRANICZNEJ.

Wyrok haski w ujęciu prasy niemieckiej i rosyjskiej

."Memeler Dampfboot" Nr.189 z 13.VIII. Art.p.t."Sejmik jest podstawą autonomji kłajpedzkiej".Streszczenie:

12 sierpnia opublikowany został wyrok Trybunału Haskiego oczekiwany z takiem napięciem. Jednocześnie nastąpiło prawne wyjaśnienie głównych kwestyj spornych.

Ostateczne zajęcie stanowisko względem wyroku haskiego jest narazie niemożliwe, gdyż nie został jeszcze opublikowany dokładny tekst umotywowania wyroku. Wyrok zawiera odpowiedź na 6 pytań. Rząd litewski w wydanym przez siebie w swoim czasie memorandum reprezentował stanowisko, że gubernator jest głównym czynnikiem, dokoła którego skupia się cała sprawa realizacji autonomji. Sidzikauskas oświadczył przed Trybunałem Haskim, że rząd litewski musiał sprawować przy pomocy gubernatora całkowitą kontrolę nad sejmikiem i władzami kłajpedzkiemi. Rząd litewski przypisywał gubernatorowi obszerne kompetencje. Wynika to chociażby stąd, że rząd litewski w swej tezie, wygłoszonej przed Trybunałem Haskim zalicza do pięciu możliwości, przy których gubernator miałby prawo składać z urzędu prezesa Dyrektorjatu również możliwość następującą: złożenie z urzędu może nastąpić, o ile prezes sprzeciwia się zastosowaniu przez miejscowe organy środków niezbędnych dla przeprowadzenia postanowień statutu i przewidzianych dla obszaru Kłajpedy ustaw republiki. Ten punkt tezy wychodził z założenia, że gubernator ma również prawo składać prezesa Dyrektorjatu z urzędu, gdy prezes nie wykonuje zaleceń gubernatora, lub in.słowy, jak to sformułował Sidzikauskas w Hadze, gdy prezes nie posiada już zaufania gubernatora.

W tem, że pretensje te zostały przez Trybunał odrzucone,dopatrywać się należy gwarancji dla autonomji kłajpedzkiej, której znaczenie nie może być nie doceniane. Żądania rządu litewskiego odnośnie kontroli nad władzami kłajpedzkiemi były przecież wysuwane przed Trybunałem Haskim nietylko teoretycznie. Ze strony rządu wciąż czynione były próby, by wpływać zdecydowanie na postanowienia organów autonomicznych obszaru Kłajpedy. Niekiedy odnosił w tym względzie rząd litewski sukces. Odtąd zaś, gdyby w przyszłości Dyrektorjat i sejmik miały odkłaniać jakieś dalsze próby gubernatora wtrącania się do wewnętrznych spraw kłajpedzkich, mogłyby zarówno Dyrektorjat jak Sejmik powoływać się na odnośną decyzję Trybunału Haskiego.

Wprawdzie Trybunał przyznał gubernatorowi prawo odwoływania prezesa Dyrektorjatu i to wbrew temu, że statut kłajpedzki wcale nie wspomina o takiem prawie, a przeciwnie głosi, że prezes tak długo pozostaje na stanowisku, dopóki posiada zaufanie Sejmiku. Jednakże Trybunał nie dał gubernatorowi możliwości składania z urzędu prezesa Dyrektorjatu, względnie mianowania go według własnego widzimisię, czego domagał się, jak wiadomo, Sidzikauskas w Hadze, lecz wyraźnie określił warunek złożenia z urzędu, mówiąc, że złożenie "może być uważane jedynie jako środek zabezpieczenia interesów państwowych w braku innych środków w wypadkach, kiedy nastąpiło ciężkie naruszenie suwerenności litewskiej". Zostało więc rzeczą ustaloną, że złożenie z urzędu prezesa winno być jedynie ostatnim aktem koniecznej obrony Państwa Litewskiego. Nie daje natomiast ta decyzja możliwości żądanej przez Litwę gry w składanie z urzędu i mianowanie prezesa Dyrektorjatu. Zrozumiałą jest również rzeczą, że złożenie z urzędu prezesa, gdyby istotnie miało raz jeszcze nastąpić, znowu wywołałoby silne echo i ożywione zainteresowanie sygnatarjuszy, Trybunału Haskiego i innych czynników.

Twierdząca odpowiedź Trybunału na zapytanie, czy złożenie z urzędu prezesa Boettchera było zgodne z prawem boleśnie kłajpedzian dotknęła, mimo, iż sprawa ta przedstawia dziś jedynie interes historyczny. Kłajpedzianie bowiem w przygniatającej większości dziś jeszcze są przeświadczeni i będą przeświadczeni mimo wyroku haskiego, że podróż Boettchera do Berlina w najmniejszym stopniu niema nic wspólnego ze zdradą stanu, którą mu strona przeciwna zarzuciła. Wyrok Trybunału zapewne wypadłby w tym względzie inaczej, gdyby Trybunał skorzystał z przysługującego mu prawa przesłuchania świadków. Zeznania pod przysięgą osób, które brały w całej tej sprawie udział, dowiodłyby Trybunałowi, że w Berlinie wcale nie miały miejsca układy, do których prowadzenia są uprawnione jedynie organy Państwa Litewskiego.

Kwestja, czy złożenie z urzędu prezesa Dyrektorjatu pociąga za sobą również ustanie działalności urzędowej pozostałych członków Dyrektorjatu, doczekała zaprzeczenia Trybunału. Tem samem Trybunał uznał, że gwałtowne wydalenie członków Dyrektorjatu Podžiusa i Żygauda było niesprawiedliwe.

Ogromne znaczenie dla przyszłości autonomji obszaru Kłajpedy ma decyzja Trybunału, że rozwiązanie 22 marca Sejmiku kłajpedzkiego jest niezgodne z prawem. Gubernator może rozwiązać Sejmik, jak głosi umotywowanie wyroku, za zgodą Dyrektorjatu, który conajmniej raz posiadał zaufanie Sejmiku. Dyrektorjat, który nie posiadał zaufania Sejmiku nigdy przeto w przyszłości nie będzie mógł Sejmiku rozwiązać. Tem samem stworzono raz nazawsze zaporę, stosowanej dotychczas praktyce rozwiązywania Sejmików. Decyzja ta stanowi jednocześnie wyrok na Dyrektorjat Simaitisa. O ile bowiem nawet Trybunał dochodzi do wniosku, że złożenie Dyrektorjatu z urzędu nastąpiło zgodnie z prawem, to nie może przeoczyć, że Dyrektorjat ten stworzony został wyraźnie w celu rozwiązania Sejmiku. Rozwiązanie to ogłoszone zostało za nieprawne. Ustalenie w motywach wyroku, że gubernator nie jest prawnie zobowiązany do upewnienia się przed mianowaniem prezesa czy ten ostatni posiada zaufanie większości Sejmiku traci mocno na swem znaczeniu z powodu wybitnej roli, jaką wyrok Trybunału przypisuje Sejmikowi. O ile bowiem nawet gubernator może mianować prezesa bez układów z większością sejmikową, Sejmik ma znowu możliwość temu prezesowi natychmiast wyrazić votum nieufności. Stanowisko sejmiku zostało- dzięki decyzji Trybunału, znacznie wzmocnione. Sejmik mianowicie jest kamieniem węgielnym autonomji obszaru Kłajpedy, a nie gubernator, jak tego rząd litewski w Hadze żądał. Faktu tego nie kasuje również przyznane gubernatorowi prawo składania w skrajnej potrzebie z urzędu prezesa Dyrektorjatu.

Jest rzeczą całkowicie niezrozumiałą, jak w obliczu tych faktów może być decyzja Trybunału Haskiego uważana przez niektóre czynniki, jako zwycięstwo litewskiego punktu widzenia.

"Siegodnia" Nr.223 z 14.VIII.32 r.Art.p.t."Zwycięstwo Litwy w Hadze". Streszczenie:

Trybunał Międzynarodowy w Hadze po długich debatach, po wysłuchaniu opinji i wniosków wybitnych prawników ogłosił wyrok w sprawie kłajpedzkiej.

Pełny tekst wyroku Trybunału Haskiego nie jest jeszcze znany. Zasadnicze motywy jego nie pozostawiają jednak żadnych wątpliwości co do tego, że wynik procesu wypadł jawnie na korzyść Litwy. Nie zaprzecza temu nawet prasa niemiecka, niedawno jeszcze przekonana, że niemiecki punkt widzenia zostanie przez Trybunał Haski całkowicie przyjęty.

Zasadnicze żądania Litwy, poparte przez litewską opinję publiczną bez różnicy kierunków, polegało na tem, ażeby suwerenność Litwy nad Kłajpedą została przez Hagę wzmocniona i żeby interpretacja statutu, zapewniającego Kłajpedzie autonomję i międzynarodową obronę w niczem nie naruszała głównych praw Państwa Litewskiego.

W tem znaczeniu wyrok haski może całkowicie Litwę zadowolnić, zwłaszcza, że z poprzednich poczynań w tej sprawie można było myśleć, że przedstawiciele mocarstw, które podpisały konwencję kłajpedzką, skłonni są raczej do zajęcia stanowiska niemieckiego aniżeli litewskiego. Podobne wrażenie wywierały również debaty w samym Trybunale. W związku z tem treść wyroku i okoliczność, że wyrok przyjęli "sądowi" przedstawiciele mocarstw, które gwarantowały statut, nietylko podnosi jurydyczny autorytet wyroku, lecz i nadaje mu określone znaczenie polityczne. Niektórzy są skłonni widzieć w wyroku cios polityczny w stosunku do niemieckich pretensyj, wykraczających poza granice umów, cios związany poczęści ze zwrotem międzynarodowej opinji publicznej na niekorzyść Niemiec.

Oczywiście sprawa nie polega na problematycznych domysłach o politycznem podłożu wyroku haskiego, a tylko na prawnych podstawach wyroku, które były poparte przez 10 sędziów z ogólnej liczby 15, przyczem wśród sędziów mniejszości znajdowali się jedynie sędziowie niemiecki, hiszpański, holenderski i kubański. Odrębna opinja wyrażona przez sędziego włoskiego w gruncie rzeczy raczej podtrzymuje, aniżeli odrzuca opinje litewskie.

Na czem polegała zasadnicza, tak pasjonująca całą Litwę sprawa, która wynikła przy zwolnieniu prezesa Dyrektorjatu Boettchera z urzędu? Abstrahując od chwilowych okoliczności tej sprawy,które, jak obecnie wynika z ostatnich zarządzeń rządu litewskiego, nie nosiły charakteru absolutnego i podlegały zmianom, to pozycja Litwy w zatargu międzynarodowym polegała na uznaniu praw rządu litewskiego, jako praw rządu całego państwa do stosowania środków zapewniających Litwie w Kłajpedzie suwerenną zwierzchnią władzę. Rząd litewski domagał się uznania prawa składania przez gubernatora Kłajpedy z urzędu prezesa Dyrektorjatu. Prawo to wynikało, zdaniem rządu litewskiego, z samego pojęcia suwerenności. Prawnicy niemieccy dowodzili, że jedynie votum nieufności ze strony przedstawicielstwa kłajpedzkiego może być podstawą do dymisji prezesa. Wszelka zaś ingerencja rządu jest naruszeniem praw autonomji.

Trybunał Haski stanął na stanowisku Litwy. Votum ufności, wyrażone przez Sejmik może stworzyć nietykalność prezesa Dyrektorjatu tylko tak długo, dopóki prezes nie przekroczy swych pełnomocnictw związanych z autonomją i nie popełni aktów nie dających się pogodzić ze zwierzchniemi prawami Państwa Litewskiego.

Zasadnicza pozycja Litwy została w ten sposób przez wyrok Haski uznana. Trybunał Międzynarodowy uznał, że złożenie z urzędu Boettchera było zgodne z prawem. Ta właśnie część wyroku jest podstawową. Inne części niezgadzające się z litewskim punktem widzenia nie grają tak ważnej roli.

Decyzja haska zarówno pod względem prawnym,jak politycznym całkowicie zadowolniła litewską opinję publiczną. Jest to rzecz zrozumiała, skoro się uwzględni najistotniejszą część wyroku. Wyrok może być również przyjęty przychylnie w Kłajpedzie przez grupy dążące do pokojowego rozwoju autonomji kłajpedzkiej w granicach Państwa Litewskiego.

Pamiętać należy, że wyrok w Hadze zapadł w chwili, gdy nastroje w Kłajpedzie zaostrzone bezpośrednio po dymisji Boettchera zmieniły się w znacznym stopniu. Rząd litewski z własnej inicjatywy uchwalił cały szereg środków łagodzących, które świadczą o tem, że Litwa może i chce szanować prawa Kłajpedy i odrębność kłajpedzkiego obszaru. Ta mądra polityka, która się wyraziła w składzie nowego Dyrektorjatu i w stosunkach z przedstawicielstwem kłajpedzkiem była,rzecz prosta, w Hadze wzięta pod uwagę. Polityka ta paraliżuje wpływ żywiołów, które poczęści pod wpływem skrajnych niemieckich prądów dążyły do stworzenia w Kłajpedzie komplikacyj.

Wyrok haski zadawalnia zasadnicze żądania litewskiej opinji publicznej w sprawie suwerenności Państwa Litewskiego w Kłajpedzie, a jednocześnie świadczy o celowej drodze pokoju, po której kroczy dziś polityka litewska na obszarze Kłajpedy. Obrona suwerenności Litwy obok przestrzegania autonomicznych praw kłajpedzkiej ludności - oto wniosek polityczny z decyzji haskiej.

III. ZAGADNIENIA POLITYKI WEWNĘTRZNEJ I ŻYCIE SPOŁECZNE.

K r o n i k a .

B u r m i s t r z m.K o w n a o s p r a w a c h m i e j s k i c h. "Echo" /219/:10 b.m. burmistrz kowieński Graurogkas poinformował prasę o sprawach miejskich:Prowadzą się układy z firmami szwajcarskiemi w sprawie pożyczki w wys.2 milj.lt. dla m.Kowna. W bież.roku szkolnym samorząd kowieński ma zamiar otworzyć 22 komplety szkół powszechnych w tem 14 litewskich, a 8 żydowskich. Asfaltowanie ulic kontynuuje się w dalszym ciągu. Prace miejskie zatrudnić mają ok.400 bezrobotnych.

Z w i ę k s z e n i e p o w ó d z t w a c y w i l n e g o o d b .p r e m j e r a P e t r u l i s a ."Echo"/219/:Trybunał Najwyższy zwiększył powództwo cywilne od b.premjera Petrulisa do 120 tys.litów. Sumę tę rozłożono Petrulisowi na 6 rat na przeciąg 3 lat.

D r u g i e g i m n a z j u m l i t e w s k i e w P o n i e w i e ż u ."Dzień Kow." /181/: M.Oświaty postanowiło otworzyć w r.b. w Poniewieżu litewskie gimnazjum żeńskie.